

*Literatura polska po przełomie 1989 roku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński i Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej 18–19 maja 2006 roku*, red. Stanisław Gawliński i Dorota Siwor, PINNEX, Kraków 2007, s. 144.

Od przełomowego roku 1989 minęło już osiemnaście lat. Dużo i mało. Dużo, patrząc z perspektywy socjologicznych i kulturowych zmian, mało – uwzględniając zmieniony porządek w Polsce i związane z nim apetyty. W tym czasie swoją obecność w literaturze zaznaczyły co najmniej dwa nowe pokolenia literackie, począwszy od roczników urodzonych w latach 60., debiutujących pod koniec lat 80. Po 1989 narosła także spora ilość naukowych opracowań i książek krytycznoliterackich, dzisiaj niemal klasycznych. Znajdziemy tam, obok rekonesansów, ważne rozpoznania dwóch dekad, uwzględniające również szeroki kontekst literatury polskiej po roku 1945. Przewinęły się dyskusje w czasopismach na temat „przełomu” (m.in. w „NaGłosie” i „Tygodniku Powszechnym”). Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy mimo wszystko możliwości odczytań literatury po '89 uległy już wyczerpaniu? Pytanie retoryczne? Nie. Bowiem pojawiły się już koncepcje czy też próby przyporządkowań poetów i prozaików do określonych nurtów, grup, pokoleń<sup>1</sup>, jak również projekty protosyntezy wydają się zjawiskiem normalnym, choć nie mogą one przesłaniać nowych sposobów interpretacji, które rzucają sugestywne (i subiektywne) światło na zjawiska literackie dotąd słabo, albo wcale nie zauważone.

Zbiorem poświęconym problematyce „przełomu” i czasom po przełomie 1989 jest książka wydana jako pokłosie konferencji zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński i Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej *Literatura polska po przełomie 1989 roku* pod redakcją Stanisława Gawlińskiego i Doroty Siwor. Teksty tam zamieszczone albo wkraczają w obręb twórczości danego pisarza (np. Anna Węgrzyniak o Oldze Tokarczuk, Renata Jochymek oraz Ireneusz Gielata o Stefanie Chwinie), albo wykraczają poza takie ujęcie, by prześledzić jakąś charakterystyczną tendencję (np. Wojciech Rusinek pisze o mitach Zachodu w nowej prozie polskiej) lub – inaczej jeszcze – mają na celu przyjrzenie się całości literatury po '89 z określonej problemowej perspektywy (na przykład Stanisław Gawliński akcentuje kwestię wartościowania, natomiast Wojciecha Ligęzę najbardziej interesują odwołania do przeszłości PRL-owskiej). Ta różnorodność płaszczyzn tematycznych w czternastu tekstach może zaskakiwać i jednocześnie cieszyć czytelnika. Tym bardziej że większość rozpraw i szkiców ma charakter otwarty, pobudzający do polemiki.

W kilku pracach, jak wspominałem, pojawiają się odczytania twórczości poszczególnych autorów, a nawet interpretacje pojedynczych utworów. Ta grupa jest najliczniejsza. Anna Węgrzyniak, analizując *Ostatnie historie* Olgi Tokarczuk, wglębia się w psychikę trzech bohaterek, a właściwie reprezentatywnych „figur kobiecych” przeżywających przełomowe momenty własnego życia. Żeby rozwinąć temat tu rozpoczęty, w omawianej książce widziałbym jeszcze jakąś pracę podejmującą problematykę literatury feministycznej w Polsce. Wprawdzie na początku swego szkicu Anna Węgrzyniak pisze o kilku aspektach prozy kobiecej, ale jest to tylko wprowadzenie do utworu Olgi Tokarczuk. Bliska ideologicznie założeniom tekstu Węgrzyniak jest praca Sonii Gwóźdz o prozie Michała Witkowskiego – ze względu na kwestie emancypacyjne. Autorka nie przyglądała się twórczości autora *Lubiewa* przez pryzmat poetyki prozy gejojskiej, co zdarzało się na przykład krytykom w przypadku pisarstwa Jacka Dehnela. Sonia Gwóźdz ukazuje u Witkowskiego rozsmakowanie się w przeszłości, co jest zrozumiałe dla tych, którzy tęsknią do okresu dzieciństwa, choć przypało ono akurat na okres PRL-u.

Aż dwie prace poświęcono Stefanowi Chwinowi. Renata Jochymek opisuje miasto-symbol ludzi wypędzanych i wypędzonych, natomiast Ireneusz Gielata skupia się na poetyce i tematyce powieści *Ester*. W tej drugiej pracy interesujące jest spojrzenie badacza na powieść pisaną u progu

<sup>1</sup> M.in. J. Klejnocki, J. Sosnowski, *Chwilowe zawieszenie broni. O twórczości tzw. pokolenia „bruLionu” (1986–1996)*, Warszawa 1996; P. Czaplinski, *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków 1997; P. Czaplinski, P. Śliwiński, *Literatura polska 1976–1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999.

wieku XX, w której autor przenosi akcję o sto lat wcześniej, nie tyle by opowiedzieć o przeszłości, co przedstawić historię miłości mężczyźni do jednej kobiety. Ponadto jak pisze Gielata: „Ponowoczesny pisarz [S. Chwin – T. M.] sięga do epoki nowoczesnej nie po to, aby bawić się literackimi czy kulturowymi motywami. [...] Autor *Hanemanna* zafascynowany epoką *fin de siècle*’u nadaje jej kształt literacki, przyglądając się melancholijnym fotografiom zrobionym w sepii”. Warto też podkreślić, co pośrednio wyrażają Jochymek i Gielata, że w powieściach Chwina Gdańsk, ze swoją historią z okresu wolnego miasta, jak i czasów powojennych, ujawnia zawsze osobne *genius loci*. Interesująca jest również praca Doroty Siwor o prozie Andrzeja Stasiuka. Tutaj problematyka (autorka odczytuje głównie *Jadąc do Babadag*) dotyczy „podróży mentalnych” autora *Fado* i jego świadomej ucieczki od społeczeństwa postindustrialnego, bowiem Stasiuk fascynuje się ludami pasterskimi, na przykład Albanią, gdzie drzemie „europejskie «id»”.

Od prozy przechodzimy do poezji. Jerzy Kowalewski po lekturze *Mojości* oraz *Czerteżu* Janusza Szubera (który to tomik pokrótce rozpatruje w swoim *post scriptum* do tekstu właściwego), dochodzi do wniosku, że Szuber umiejętnie kokietuje czytelników, by ich zwabić, narzucić im własny świat. Owo sterowanie odbiorem wpisująłoby się, według Kowalewskiego, w strategię kultury „zrobionego sukcesu”. A zatem obowiązywałoby hasło „poezja plus marketing” – takie stanowisko krytyka wydaje się zanadto radykalne. Z kolei Tomasz Kunz podejmuje się lektury poezji Marcina Świetlickiego na tle wspólnoty generacyjnej „bruLionowców”.

Jak przysłało na konwencję postmodernistyczną, tematyka tekstów w książce *Literatura polska po przelomie 1989 roku* jest nieco wymieszana, nie ma tu bowiem ścisłych podziałów problemowych czy gatunkowych, a ujęcia ogólne sąsiadują ze szczegółowymi analizami. Celowo wyszedłem od tekstów zajmujących się poszczególnymi utworami, gdyż te propozycje lektury są najbardziej subiektywne, co może skłaniać do mnogich polemik. Natomiast pozostałe rozprawy, równie inspirujące, należą już do grupy, w których dominuje kategoryzacja bliska odczytaniom interdyscyplinarnym. I tak na przykład prace Zofii Zarębianki o *sacrum* w poezji po roku 1989 oraz Wojciecha Kudyby o wierszach religijnych, dających się odczytywać z perspektywy teologicznej, literackiej i psychologicznej. Rozważania te pośrednio odsyłają (chociażby do znakomitej pracy Krzysztofa Dybciaka *Trudne spotkania. Literatura polska XX wieku wobec religii* (2005)). W innym przypadku tekst Wojciecha Ligęzy o pojęciu i postaciach pamięci PRL-u w najnowszej prozie, z powodzeniem można zestawiać z książką Przemysława Czaplińskiego *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych* (2001) lub z pracą Marka Zaleskiego *Formy pamięci* (2004).

„Przełom” się dokonał. 4 czerwca 1989 r. oficjalnie zniesiono cenzurę, co było niezwykle ważne dla literatury (kwestią pułapek pisarskich, jakie przynosi sytuacja wolności, zajął się w recenzowanym tomie Stanisław Gębala). Niejedna jeszcze książka zostanie na ten temat napisana, z jakim skutkiem, zobaczymy. W każdym razie uważam, że *Literatura polska po przelomie 1989 roku* może być dołączona do kanonu prac sondujących literaturę ostatniego dwudziestolecia i – co ważne również – postaw autorów nie charakteryzuje ani hurraoptymizm, ani destruktywny sceptycyzm.

TOMASZ MAJDOSZ